

Charles H. Kahn: „Platon i dialog sokratyczny”. Przedmowa

Ujęcie ewolucyjne zakłada, że Platon pisał swe dialogi po to, żeby rozwiązać jakieś problemy, bądź też obwieścić swoje rozwiązania światu. Założenie takie sugeruje, jak sędzę, błędną interpretację motywów, którymi kierował się Platon, pisząc swoje dzieła – pisze Charles H. Kahn w przedmowie do książki „Platon i dialog sokratyczny”, która niebawem, dzięki Państwa wsparciu, będzie mogła ukazać się nakładem Teologii Politycznej.

Dołącz do grona darczyńców książki *Platon i dialog sokratyczny* Charlesa H. Kahna!

W niniejszej książce przedstawiam interpretację wczesnych i średnich dialogów Platona, w której staram się oddać sprawiedliwość nie tylko filozoficznemu, lecz również pisarskiemu geniuszowi. Platon jest bo – wiem jedynym wielkim filozofem, który był również wybitnym artystą. Nie istnieje pisarstwo bardziej skomplikowane, nie istnieje też myśliciel, w którego dziele byłoby tak wiele poziomów interpretacyjnych. Platon był pierwszym autorem, który zaproponował systematyczną definicję celów i metod filozofowania. Był on również społecznym reformatorem i edukatorem, którego koncepcja filozofii domagała się radykalnego przeobrażenia moralnej oraz intelektualnej kultury jego epoki. Znaczna część jego literackiej spuścizny miała służyć temu właśnie nadrzędnemu celowi. Dlatego też wnikliwa

interpretacja dialogów Platona domaga się zwrócenia szczególnej uwagi zarówno na rewolucyjne przedsięwzięcie w sferze kultury, jak i na literacki oraz filozoficzny wymiar jego dzieła.

Moja interpretacja Platona jest odzwierciedleniem trzech zupełnie odmiennych tradycji. Studiując na Uniwersytecie Chicagowskim, dzięki Davidowi Grene'owi nauczyłem się czytać Platona jako wielkiego dramaturga – formatu Szekspira i attyckich tragediopisarzy. Jako doktorant wydziału studiów klasycznych Columbia University – dzięki Ernstowi Kappowi i Kurtowi von Fritzowi – wtajemniczony zostałem w misteria filologii historycznej. Wtedy też, za sprawą znakomitych komentarzy Johna Burneta i Erica R. Doddsa zacząłem postrzegać dialogi Platona jako kluczowe teksty kultury greckiej IV wieku przed Chrystusem. A wreszcie, od trzydziestu lat wykładam koncepcje Platona studentom filozofii, umieszczając je w kontekście, w którym ich naturalną paralelę stanowią już nie Szekspir czy Eurypides, lecz Arystoteles i Kartezjusz, Kant i Wittgenstein.

Dlatego też chciałbym przedstawić rozbudowaną interpretację Platońskich dialogów – w wymiarze literackim, historycznym i filozoficznym – będącą wynikiem moich studiów nad Platonem i wykładania jego nauk, którym poświęciłem życie. Moim punktem wyjścia jest omówienie kariery Platona-pisarza wykorzystującego formę dialogu sokratycznego. Czynili z niej użytek również inni sokratycy jego pokolenia, jednak Platon – jedyny spośród nich – nadał owemu popularnemu gatunkowi rangę wielkiej sztuki, mogącej konkurować z wielkimi dziełami dramaturgów attyckich V wieku. Platon był również jedynym sokratykiem, który posłużył się formą dialogu, by zaprezentować własny, już w pełni filozoficzny obraz świata. W rezultacie wyboru takiej, a nie innej formy dyskursu, w

którym sam autor nigdzie się nie pojawia, jego myśl wyłożona została jednak w sposób zgoła odmienny niż miałyby to miejsce w traktacie. Interpretatorowi nieuchronnie utrudnia zadanie fakt, że Platońska filozofia jest przedstawiona w dialogach nie w formie bezpośredniej i wyczerpującej, lecz w sposób wstępny i niepełny.

*Zupełnie nie zgadzam się
zatem ze standardowym
poglądem, jakoby Platon na
różnych etapach swego
rozwoju bronił
fundamentalnie odmiennych
stanowisk filozoficznych*

Ukazany w niniejszej książce Platon jawi się jako myśliciel posiadający spójny obraz świata, który nie ulegał większym zmianom w ciągu życia filozofa. Cecha ta zbliża go raczej do filozofów pokroju

Kartezjusza czy Hume'a – ich pozycje filozoficzne pozostawały zasadniczo niezmiennie od momentu, gdy myśl osiągnęła swą dojrzałość – aniżeli do filozofów takich jak Kant czy Wittgenstein, których koncepcja filozofii ulegała radykalnej przemianie. Zupełnie nie zgadzam się zatem ze standardowym poglądem, jakoby Platon na różnych etapach swego rozwoju bronił fundamentalnie odmiennych stanowisk filozoficznych.

Ponieważ dialogi diametralnie się od siebie różnią, i to zarówno formą, jak i treścią, nawet wybitni badacze skłonni są przypuszczać, że Platon zmienia zdanie tak często, jak często zmienia się literacka forma prezentacji jego myśli. Tradycyjny zaś podział dialogów na wczesne, średnie i późne nasuwa myśl, że filozoficzny rozwój Platona odpowiada wspomnianym, następującym kolejno etapom. Jednak takie ewolucyjne

ujęcie z natury swej nie uwzględnia zmyślności Platona-pisarza. Zakłada ono (jak wyraził to Jaeger), że w każdym z dialogów Platon z konieczności przedstawia całość swej aktualnej doktryny; ujęcie to suponuje również, że w każdym z dialogów Platon podpisuje się pod tym, co mówi Sokrates. Zamierzam wykazać, że teza ta bywa czasem trafna – w przypadku wielu passusów *Gorgiasza*, *Fedona* czy *Państwa* – jednak w odniesieniu do większości wczesnych dialogów ich autor wykorzystuje postać Sokratesa w sposób znacznie bardziej podstępny i artystycznie wyrefinowany.

Ujęcie ewolucyjne zakłada ponadto, że Platon pisał swe dialogi w taki sam sposób, w jaki inni filozofowie pisali swe eseje czy traktaty: po to, żeby rozwiązać jakieś problemy, bądź też obwieścić swoje rozwiązania światu. Założenie takie sugeruje, jak sądzę, błędną interpretację motywów, którymi kierował się Platon, pisząc swoje dzieła. Głównym celem filozofa – zwłaszcza w okresie powstawania jego wcześniejszych prac – nie jest wcale przedstawianie stwierdzeń prawdziwych, lecz przemiana serc i umysłów czytelników. Platońska koncepcja filozoficznej edukacji nie ma bynajmniej na celu zastąpić doktryn fałszywych prawdziwymi: jej zadaniem jest wywołanie radykalnej zmiany moralnej i intelektualnej postawy ucznia, który – niczym więźniowie w jaskini, musi dokonać konwersji – odwrócić się – by móc ujrzeć światło słońca. Ten właśnie cel przyświecał Platonowi, jak przypuszczam, przy pisaniu większości dialogów wczesnych i średnich. Dlatego też wspomniane dialogi należy interpretować głównie w kontekście owego zamierzonego wpływu na czytelnika, który miał zostać sprowokowany do myślenia, pobudzony i zbity z tropu.

Ponieważ myśl wyrażona w dialogach wcześniejszych biegnie określoną drogą i ponieważ nader często – z zamierzenia samego twórcy – nie prowadzą one do żadnych konkluzji, nie jest nam dany wgląd w proces formowania się koncepcji Platona. Tym, co w owych dialogach możemy prześledzić, jest nie tyle rozwój myśli autora, ile raczej stopniowe odsłanianie się literackiego planu, na którym jego poglądy filozoficzne zostają zaprezentowane szerszej publiczności. Jednym z powodów, dla których Platon tak długo posługiwał się formą dialogu aporetycznego – również w swych literackich arcydziełach, takich jak *Protagoras* – musiała być chęć pozyskania jak najszerszego audytorium; dopiero potem swoje zupełnie nieznanne, wysoce niekonwencjonalne poglądy przedstawi Platon w *Uczcie*, *Fedonie* i *Państwie*. W jego przekonaniu zaczerpnięty z tradycji greckiej obraz świata, jaki ukazywali w swych dziełach Sofokles i Tukidydes, jak również Homer i Hezjod, był całkowicie fałszywy. Rozwijając dialog sokratyczny do poważnej formy literackiej, godnej rywalizować z utworami jego wielkich poprzedników, Platon zamierzał zastąpić Achillesa, Edypa i Peryklesa swoim własnym herosem – Sokratesem. Zamierzenie to powiodło się przynajmniej częściowo, ponieważ Sokrates w rzeczy samej stał się herosem nowej tradycji, w której ramach filozofia – w umysłach wykształconej publiczności – zajmuje odtąd miejsce religii. Dla Platona stawką w grze był zatem odmienny pogląd na sens ludzkiego życia, zakorzeniony w radykalnie nowatorskiej koncepcji natury rzeczywistości. Nie znamy dokładnej daty ukształtowania się tej nowej wizji świata i jej literackiego planu, jednak musiały one poprzedzać powstanie niejednego spośród dialogów, tradycyjnie klasyfikowanych jako sokratyczne. Tylko bowiem w perspektywie moralnej i metafizycznej nakreślonej w *Fedonie* i w *Państwie* możemy właściwie uchwycić

filozoficzne intencje przyświecające Platonowi podczas pisania takich dialogów jak *Laches*, *Charmides*, *Eutyfron* i *Protagoras*. Taka też jest główna teza niniejszej książki.

*Rozwijając dialog sokratyczny
do poważnej formy literackiej,
godnej rywalizować z
utworami jego wielkich
poprzedników, Platon
zamierzał zastąpić Achillesa,
Edypa i Peryklesa swoim
własnym herosem –
Sokratesem*

Moja interpretacja jest unitarystyczna w tym sensie, że – jak twierdzą – za zmiennością formy literackiej Platońskiego dzieła kryje się stabilny obraz świata wyznaczany przez oddanie się Platona transcendentnej metafizyce i

rygorystycznym ideałom moralnym sokratyzmu. Poglądy te uformowały się na względnie wczesnym etapie intelektualnego rozwoju Platona, który trzymał się ich konsekwentnie przez całe życie. Jednak teza, że zasadniczy zrąb Platońskiej filozofii pozostał niezmienny, nie oznacza, że myśl ta była kiedykolwiek w stagnacji i skostniała.

Wyrazem ciągłości metafizyki Platona jest to, że Parmenidejska dychotomia pomiędzy niezmiennym Bytem i zmieniającym się Stawaniem, pierwszy raz wzmiankowana w *Protagorasie* (343d – 344a), a jawnie obwieszczona w *Uczcie*, wyznacza strukturę Platońskiej myśli nie tylko w *Fedonie* i w *Państwie*, lecz również w *Polityku*, *Filebie* i *Timajosie*. Z drugiej zaś strony klasyczna teoria idei, służąca wyartykułowaniu wspomnianej dychotomii, ilekroć się

pojawia, zawsze wyrażona zostaje w odmienny sposób.

W *Teajtecie* idee są wręcz zignorowane, z kolei w *Parmenidesie* i w *Sofiście* zostają poddane krytyce. Możemy się przekonać, że cała ta teoria, choć Platon nigdy jej nie odrzuca, podlega częstym i gruntownym korektom. I tak zaproponowane w *Fedonie* pojęcie uczestnictwa, ujętego jako relacja pomiędzy ideami i obiektami zmysłowymi, w późniejszych dialogach zostaje zarzucone i zastąpione – w *Sofiście* – relacją uczestnictwa zachodzącą pomiędzy ideami. Zastąpienie przez Platona odrzuconej koncepcji uczestnictwa zmysłowym odwzorowywaniem form nabiera zupełnie nowego charakteru w *Timajosie*, gdzie pojawia się koncepcja „pojemnika”, jako swoistego *locus*, w którego obrębie owo odwzorowywanie ma miejsce. Innowacje te, jak również fakt, że w późniejszych dialogach Platon nadaje swej dialektyce nowy kierunek rozwoju, są świadectwem tego, jak dalece Platońska filozofia zachowuje swą żywotność i kreatywność. Jednak zarówno powyższa, jak i inne modyfikacje, wypracowane zostają w ramach stałej struktury Parmenidejskiej dychotomii.

Szczegółowa obrona powyższej tezy – w odniesieniu do późnych dialogów – domagałaby się osobnej książki. W niniejszej koncentruję się głównie na dialogach wczesnych i średnich oraz na czymś, co traktuję jako spójny projekt literacki zwieńczony w *Państwie* i *Fajdrose*. Wszystkie te teksty uważam za dialogi sokratyczne w dosłownym sensie, ponieważ Platon czyni w nich użytek z rozpowszechnionego gatunku „rozmów z Sokratesem” (*Sokratikoi logoi*). Te Platońskie dzieła, podobnie jak teksty innych sokratycznych autorów, były przeznaczone do głośnej lektury i skierowane do szerokich kręgów wykształconych odbiorców. Po powstaniu *Fajdrosa* literacka forma ulega zmianie. Miejsce Sokratesa zajmują inni rozmówcy, przy czym nawet tam, gdzie Sokrates pozostaje głównym mówcą – jak w *Teajtecie* i *Filebie* – treść dialogu staje się znacznie

bardziej techniczna, ich dyskusja zaś zostaje zarejestrowana z myślą o węższym gronie bardziej profesjonalizowanych odbiorców. Dlatego też odczytanie późniejszych dzieł Platona domagać się będzie innego, mniej literackiego sposobu interpretacji. W niniejszej książce ograniczam się do poszukiwania zasadniczej spójności myśli Platońskiej, jak również środków pisarskich, za których pomocą myśl ta została wyartykułowana, w tak zwanych dialogach wczesnych oraz w wielkich centralnych dziełach Platona.

Dołącz do grona darczyńców książki *Platon i dialog sokratyczny* Charlesa H. Kahna!

Dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego